DZIENNIK PŁOCKI

NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

№ 168 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, Wtorek 22 Lipca 1930 roku. | Konto czekowe P.K.O 81990. | ROK IX

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO" 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ, Z ODNOSZENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ

Katastrofa samolotu pasażerskiego na linji Paryż—Londyn.

Londyn, 22.7 (Tel. wł.). Przerażająca katastrofa lotnicza zdarzyła się dziś popołudniu nad południową Anglją. Aeroplan pasażerski, wiozący podróżnych z Londynu do Paryża, wkrótce po starcie na lotnisku Krojdon w pobliżu miasta Chatham z niewyjaśnionych na razie przyczyn spadł, powodując śmierć wszystkich podróżnych i obu pilotów, razem w liczbie 8-iu osób. Jednym z pilotów był znany lotnik wojskowy, pułkownik Handerson.

Jest to pierwsza tak wielka katastrofa, jaka się zdarzyła na linji pasażerskiej do Paryża.

Likwidacja „dzielnicy chińskiej" w Gdyni.

Gdynia, 22.7 (Tel. wł.). W związku z rozpoczęciem robót nad rozszerzeniem torów kolejowych i przeprowadzeniem nowych bocznic na terenach portowych, od pewnego czasu władze portu zaczęły burzyć domki i baraki w t. zw. „chińskiej dzielnicy" Gdyni. Dzielnica ta posiada już od trzech lat w mieście smutną sławę, jako przytułek szumowin miejskich w licznych spelunkach portowych, mieszczących się w starych domkach wiejskich.

Mieszkańcy Gdyni dawno już domagali się likwidacji tej dzielnicy. Wysiedlani stali mieszkańcy tego przedmieścia Gdyni otrzymują na dogodnych warunkach działki pod budowę domków na przedmieściu Witawino.

Terror antykomunistyczny wśród chłopów w Sowdepji.

Ryga, 22.7 (Tel. wł.). Po dłuższej przerwie dzienniki sowieckie ogłaszają wiadomości o licznych wypadkach teroru przeciwsowieckiego w różnych częściach Z. S. S. R. „Krasnaja Gazieta" donosi, że w okręgu wierchnieudińskim włościanie zamordowali 2 żołnierzy sowieckich — Lizunowa i Kuklina, wydelegowanych na wieś dla prowadzenia kolektywizacji rolnictwa. Po zamordowaniu obydwu komunistów, zwłoki ich wrzucono do lokalu miejscowego sowietu, który podpalono. Wychodzący w Rostowie „Mołot" donosi o całym szeregu napadów i zamachów na działaczy komunistycznych w obwodzie kozaków dońskich. W miejscowości Pregradne tłum kozaków rzucił się na kierowników komuny rolnej Rubcowa i Uazarenko, mordując ich w okrutny sposób. W autonomicznym kraju Burjackim ludność miejscowa zamordowała kierownika szkoły sowieckiej Dorgiejewa za propagandę przeciwreligijną wśród dzieci. W miejscowości Troscianka na Ukrainie chłopi zamordowali kierownika Związku młodzieży komunistycznej Ślusarenka.

Wrzenie w Egipcie.

Londyn, 22.7 (Tel. wł) Dziś upływa termin zwołania parlamentu egipskiego, którego sesja została jak wiadomo, zamknięta przez dekret królewski. Stronnictwo nacjonalistyczne Wafd postanowiło urządzić dziś w gmachu parlamentu posiedzenie partji. Ponieważ stronnictwo posiada większość mandatów, na posiedzeniu tem ma być prokiamowane unieważnienie dekretu królewskiego i ogłoszenie otwarcia parlamentu. W Kairze z obawy przed rozruchami zarządzono daleko idące środki ostrożności. Gmach parlamentu otoczony jest policją i wojskiem, które otrzymało polecenie nie dopuszczać posłów do wnętrza. Garnizon Kairu jest wzmocniony. W mieście panuje podniecony nastrój tak ze względu na niedawne krwawe rozruchy w Aleksandrji i Mansura.

Kair 22.7 (Tel. wł.) Podczas krwawych rozruchów, które miały miejsce wczoraj w południe w Kairze, zginęły 4 osoby: 120 osób jest rannych W rozruchach w Port Said naliczono 24 rannych. Straty policji dochodzą do 74

Kair podobny jest do obozu wojskowego. Wszystkie punkty strategiczne, jak: gazownia, wodociągi, gmach parlamentu, zajęte są przez wojsko. Miasto przepełnione jest policją i wojskiem. Szereg sklepów w oczekiwaniu rozruchów zamknięto od rana. Większość urzędników państwowych i prywatnych nie stawiła się do zajęć obawiając się niemożliwości powrotu.

Główną przyczyną rozruchów jest kategoryczna odmowa króla Fuada poddania się woli partji Wafd. Partja ta ogłosiła, że gdyby gabinet Sidki Pasza nie stawił się przed parlamentem, zrewoltuje cały kraj i będzie bezwzględnie sabotowała rząd.

Wysłano specjalnego delegata do króla Fuada, znajdującego się obecnie w Aleksandrji, żądając niezwłocznego zwołania parlamentu.

W Kairze obecnie panuje spokój. Rząd widocznie dysponuje odpowiedniemi środkami i wszelkie dalsze próby niepokojów stłumi w zarodku.

Autobus pod pociągiem.

Lublin, 21.7. (Tel. wł.). Dziś, o godz. 12 min. 20 po północy, wydarzyła się tuż przy dworcu, w Lublinie, katastrofa kolejowa, wynikła z karygodnego niedbalstwa dróżnika.

Gdy pociąg osobowy Nr. 924, idący ze Lwowa przez Bełżec do Warszawy, wyruszał ze stacji Lublin, na niezamkniętym przejeździe wpadł na atobus ciężarowy, w którym jechały 4 osoby i szofer. Autobus uległ rozbiciu, z 5 pasażerów jedna osoba, której nazwiska nie zdołano stwierdzić, poniosła śmierć na miejscu, 2 są ciężko ranne, 2 natomiast lżej.

Wszystkich rannych odwieziono do szpitala żydowskiego w Lublinie. Dochodzenie doprowadziło do aresztowania dróżnika, Głowackiego, który nie zamknął przejazdu. Dalsze śledztwo w toku.

Międzynarodowy raid awionetek.

Paryż, 22.7. (Tel. wł.). Jak podaje Aeroklub francuski, z 60 uczestników europejskiego raidu awjonetek przybyło do Reims 50. Dziesięciu uczestninow odpadło w drodze. Pierwszy przyleciał lotnik angielski Broad, 4 i 9-ty polacy Karpiński i Zwirko. Między 4—6 po południu 15 uczestników raidu odleciało w kierunku Saint Inglevert.

Boulogne sur Mer, 22,7. (Tel. wł.) Wszyscy uczestnicy międzynarodowego konkursu turyzmu powietrznego, którzy w liczbie 15 odlecieli wczoraj wieczorem z Reims, przybyli na lotnisko w Saint Inglevert koło Boulogne sur Mer między 5 a 8 wieczorem, z nich Karpiński o godz. 6.45 i Zwirko o godz. 6.58. Karpiński zaniemógł i został przewieziony ambulansem do kliniki. Obawiają się zapalenia ślepej kiszki. Pomocnik jego, inż. Drzewiecki, ma nadzieję, że będzie mógł wziąć udział w dalszych zawodach w miejsce chorego. W pierwszym dniu uczestnicy raidu przebyli 1,060 kilometrów w trzech etapach. Dziś etapy są następujące: Calais — Bristol, Bristol — Londyn, Londyn — Calais, Calais — Orly (jedno z lotnisk pod Paryżem).

Katastrofa motocyklowa.

Katowice 22.7. (Tel. wł.). Wczoraj, 20 b. m. wieczorem w Imielinie (na Śląsku starły się na szosie między Oświecimem a Katowicami dwa motocykle. Jeden z nich należał do Klemensa Czopa z Mysłowic, drugi—do Brzeka z Imielina.

Wskutek starcia Czop poniósł śmierć na miejscu, a jadąca z nim Klara Okoń doznała złamania prawej nogi w dwu miejscach oraz złamonia lewej ręki, Brzek zaś złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń, a jadący z nim Karnecki ogólnych potłuczeń.

Wypadek ten wywołał Czop, który jechał zbyt szybko. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Święto komunistyczne 1-go sierpnia.

Warszawa, 22.7. Po urządzonym w dniu 13-ym b. m. i „poprawionym" dniu 20-ym b. m. „dniu antyfaszystowskim i antymilitarystycznym", komuniści zamierzają zorganizować szereg manifestacyj w piątek, dn. 1 go sierpnia r. b., jako w rocznicę wybuchu wojny światowej.

Dzień 1-szy sierpnia ma być uczczony przez komunistów, jako „święto pokoju", a zapowiedziane na ten dzień demonstracje nosić mają charakter antywojenny i skierowane będą przeciwko „państwom kapitalistycznym", które dążą do wojny z Z. S. R. R."

Komuniści warszawscy po nieudanych wystąpieniach „antyfaszystowskich" wykazują narazie małoożywioną działalność, która nie rokuje powodzenia akcji w dniu 1-ym sierpnia.

Trzeźwy głos niemiecki o Polsce, Niemczech i Gdańsku.

Królewiec, dn. 22.7 (Tel. wł.). W tutejszym Klubie Republikańskim wygłosił dłuższy odczyt na temat „Gdańsk i Polska" znany adwokat miejscowy i działacz polityczny, dr. Erwin Lichtenstein.

Na wstępie odczytu dr. Lichtenstein przedstawił stronę prawną zagadnienia polskiego, a następnie przechodząc do zagadnienia budowy portu w Gdyni wyraził przekonanie, iż Gdańsk zbyt późno się spostrzegł, że Gdynia stanowi dla niego konkurencję.

Dążenia pewnych kół politycznych w Gdańsku, domagające się przyłączenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej—jest zdaniem dr. Lichtensteina niesłuszne, gdyż w tej chwili już wszyscy w Gdańsku zdają sobie sprawę z tego, że nie może on się obejść bez polskiego handlu i bez polskiego zaplecza (Hinterland). Sprawa rewizji Traktatu Wersalskiego odnośnie „polskiego korytarza" i Gdańska na drodze pokojowej—wywodził dr. Lichtenstein — nie ma widoków powodzenia, gdyż wszystkie partje polityczne w Polsce niedopuszczają wogóle tej myśli.

Po odczycie dr. Lichtensteina wynikła się żywa dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. Jeden z nich, również adwokat — Niemiec z Królewca oświadczył, iż fakt inwestowania w Gdyni znacznych kapitałów zagranicznych i polskich, a na całem wybrzeżu — kapitałów polskich — jest dla niego niezbitym dowodem tego, że ani Polska, ani zagranica nie liczy się wogóle z możliwością zmiany obecnego położenia nad Bałtykiem.

Zakończenie Kongresu Socjalistycznego.

Paryż, 22.6 (Tel. wł.). W Paryżu odbył się dwudniowy kongres włoskiego stronnictwa socjalistycznego. Uchwalono szereg rezolucji, potępiających ustrój faszystowski i podkreślających znaczenie dokonanego dzieła zjednoczenia włoskiego ruchu socjalistycznego. Obecnie socjalizm włoski—brzmi rezolucja—wszystkie swe siły zużyje na walkę ze znienawidzonym faszyzmem. Uchwalono również rezolucję stwierdzającą, że naprężone stosunki francusko-włoskie wywołane zostały przez imperjalizm faszystowski, który jest wrogiem pokoju świata. Na zakończenie kongresu socjalistów włoskich odbył się wielki bankiet, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele 2 międzynarodówki.

Następstwa tajfunów.

Tokio, 22.7 (Tel. wł.). W następstwie tajfunu który nawiedził ostatnio wyspę Kiu-Shiu, zwłaszcza Szimonoseki oraz Koreę, 58 osób poniosło śmierć, 83 zaginęło, ponadto brak 92 statków rybackich, na których znajdowało się ponad 500 ludzi załogi.

Londyn, 22.7 (Tel. wł.). Z Tokio donoszą: Straty, wyrządzone w Japonji i Korei przez orkan i powodzie obliczają na półtora miljona dolarów. 7.000 domów jest zniszczonych przez powódź. Liczba znanych wypadków śmierci wynosi około 225.

Pomyślne perspektywy dla polskiego przemysłu drzewnego

Jedną ze spraw szczególnie aktualnych w okresie złej konjuktury gospodarczej kraju, jest zagadnienie eksportu drzewnego. Przemysł drzewny w większym bodaj stopniu niż jakikolwiek inny, sprzedaje swe wytwory na rynkach zagranicznych. Według obliczeń, niedawno przeprowadzonych 46 proc. wytworzonego w Polsce drewna tartego, 66 proc. mebli giętych, 46 proc. dykty wytworzonej w Polsce wywieźliśmy w roku ubiegłym zagranicę. Cyfry te, dla ostatniej zwłaszcza grupy, uznać należy raczej za zbyt niskie, niż za zbyt wysokie.

Polski eksport drzewny rósł stale aż do roku 1927-go, gdy osiągnął poziom naprawdę imponujący, niesbyt wiele pozostają w tyle za eksportem Szwecji i Finlandji, a zatem krajów, których bogactwa leśne są główną podstawą dobrobytu ludności. Od tej chwili nasz eksport drzewny spada zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Wartość eksportu, która w r. 1928 obniżyła się tylko nieznacznie w stosunku do poprzedniego okresu, spadła za to bardzo silnie w roku następnym. Jest to wynik ruchu cen, które w r. 1928, zwłaszcza w pierwszej jego połowie wzrastały, aby następnie w szczególności pod koniec roku ubiegłego, spaść bardzo silnie.

Zasadniczej przyczyny kurczenia się wywozu szukać należy w zmniejszeniu się ilości surowca, jaką rozporządza przemysł. W latach powojennych rąbaliśmy zbyt wiele, aby to niszczenie lasów nie miało się odbić w następnych. Plany ministerstwa rolnictwa wykazują z roku na rok coraz mniejszy etat rębny, jednocześnie stałe polepszanie się ochrony lasów kładzie kres dewastacji.

Jeśli produkcja surowca spadła od roku 1927, to spożycie drewna w Polsce rośnie aż do końca roku ub. Tem szybciej zatem zmniejsza się nadwyżka, jaką rozporządzamy dla eksportu. Do tych czynników dołączyła się pod koniec roku 1929 niepomyślna konjuktura na międzynarodowym rynku drzewnym. W roku 1929 Polska zajmowała otwarte miejsce w europejskim eksporcie drzewnym, zepchnięta na nie w ostatnich latach przez Rosję, która zajęła trzecie miejsce za Finlandją i Szwecją.

Wśród poszczególnych grup eksportu największe znaczenie ma surowiec tartaczny oraz drewno tarte. Bardzo poważne znaczenie ma stosunek, jaki zachodzi między eksportem drewna surowego, a tarcicą. Powszechnie znana zasada polityki ekonomicznej mówi, że dążyć należy do możliwie daleko idącego przerobu towaru w kraju. Dla porównania musimy przeliczyć ilości wyeksportowanego drewna tartego na surowiec należy od ich wyrobu. Zastosujemy powszechnie używany współczynnik, licząc, że do wyrobu 1 tonny tarcicy potrzeba 1,4 tonny surowca. Po takiem przeliczeniu otrzymamy, że w roku 1927 — 65,2 proc. surowca tartacznego przetarto w kraju, wywieziono zaś około 35 proc., by je następnie przetrzeć zagranicą. Odsetek drewna przetartego w kraju wzrasta w roku 1928 do 67,2 proc., zaś w roku 1929 do 72,9 proc.

Pierwsze cztery miesiące roku bieżącego wskazują dalszy bardzo szybki wzrost, pozwalający się spodziewać, że odsetek ten dla całego okresu rocznego wynosić będzie od 75 do 80 proc. Zjawisko to uznać musimy za bardzo pomyślne, ograniczenie naszego wywozu dotyka bowiem w pierwszym rzędzie nie przemysł krajowy, lecz zaopatrzenie obcego przemysłu w nasz surowiec. Tartaki polskie zdały zatem dość pomyślnie egzamin dojrzałości przemysłowej. Jest to tembardziej godne uwagi, że od roku 1928 odzyskuje swe dawne pierwszorzędne znaczenie rynek niemiecki, ograniczany w ciągu kilku lat przez angielski rynek drzewny. Niemcy zaś, jak wiadomo, są importerami surowca na wielką skalę, czemu sprzyja bardzo wybitnie ich polityka celna.

Wśród wytworów gospodarki leśnej w ostatnich trzech i pół latach najsilniej ucierpiały kopalniaki, co pochodzi stąd, że w latach 1925 — 27 posiadaliśmy znaczne ilości drewna zepsutego, t. zw. sówkowego, które nadawało się do przerobu jedynie na kopalniaki. Poważnie ucierpiał również wywóz wyrobów bednarskich, ze względu na niepomyślną konjunkturę na rynkach europejskich. Natomiast wywóz podkładów kolejowych oraz słupów telegraficznych po niepomyślnym okresie roku 1928 zaznacza się tendencją wzrostu. Zmniejszenie się, jakkolwiek powolne, wykazuje papierówka.

Wśród wyrobów gotowych największe znaczenie posiada dykta. Wywóz jej rośnie nieustannie, jakkolwiek pogorszenie się sytuacji gospodarczej w całym niemal świecie wpłynęło na zmniejszenie tempa wzrostu eksportu dyktowego. Wynosił on w roku 1927 — 21,5 tys. ton, w roku 1928 — 31,7 tys. ton, w 1929 — 36,7 tys. ton.

Rok bieżący w ciągu pierwszych czterech miesięcy wykazał lekki wzrost w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym. Podobnie stały wzrost wykazuje eksport mebli giętych, który również rozwija się pod wpływem rosnącego zapotrzebowania na całym świecie.

Nasze fabryki dykty, mebli giętych i ozdobnych, parkieciarnie, oraz różnorodne zakłady przemysłowe, których liczba i przedmiot produkcji stale się rozrastać będą, mogły więc znaczną część swej wytwórczości ulokować na rynkach obcych. W związku z tem staje się rzeczą niezmiernie ważną rozbudowa przemysłu drzewnego uszlachetniającego. Wywóz wyrobów możliwie uszlachetnionych, któremu sprzyjają naturalne warunki ekonomiczne, winien być naczelnem hasłem eksportowej polityki drzewnej.

B. W.

Bezradność socjalistycznych rządów w Anglji.

„Błądzi ten ojciec — powiedział słynny Edmund Burke, który daje dziecku ogień do bawienia się, a jeszcze więcej błądzi ten naród, który daje socjalistom swój kraj do rządzenia". Słowa angielskiego myśliciela i męża stanu są teraz często powtarzane w Anglji, a sens ich pojmowany jest w sposób bardziej dobitny i bolesny, niż to sam Burke mógł przypuszczać.

Naród angielski rozczarował się do rządów socjalistycznych i głęboko żałuje swego eksperymentu. Wyborcy angielscy chcieli dać socjalistom, jak to mówią w Anglji „a fair trial", to jest doskonałą sposobność wykazania swej zdolności do rządzenia krajem, gdyż za pierwszym razem socjaliści sprawowali rządy za krótko, aby, jak tłómaczyli, coś uczynić. Więc dano im jeszcze możność uczynienia jednej próby, i oto teraz, dzięki tej właśnie próbie, jest w Anglji o wiele gorzej, niż było. Nawet sami socjaliści są rozczarowani i zaskoczeni. Nie przypuszczali, że tak źle rządzić będą powierzonem im wielkiem brytyjskiem inperjum.

Ekonomicznie Anglja stoi teraz o wiele gorzej, niż przed dwoma laty. Eksport się zmiejszył o krocie. Bezrobocie wzrosło z miljona na dwa miljony. Nigdzie na świecie nie można widzieć takiej nędzy, jak obecnie w Londynie. Jest to najstraszniejszy widok, jaki kiedykolwiek można sobie wyobrazić. Miljony ludzi bez pracy, dzieci i żony bez ubrań i chleba, gnieżdżą się po 16—18 osób w jednej norze, zwanej mieszkaniem. Rząd socjalistyczny przyrzekł zbudować domy dla każdego robotnika i obywatela. Ale nawet w najlepszej dzielnicy Londynu zwanej Kemsingtom, można spotkać po 15 i więcej ludzi, żyjących w jednym pokoju. A w Glasgowie innych miastach fabrycznych jest jeszcze gorzej. Rząd socjalistyczny nie zaradził wielkiej nędzy mieszkaniowej, jak nie zaradził innym potrzebom, a szczególnie bezrobociu, które toczy organizm państwa angielskiego, jak najniebezpieczniejsza choroba. Socjaliści są bezradni wobec tych zagadnień. Przyznają to już sami nawet. Nie posiadają ani energji, ani woli a co najważniejsze, nie posiadają zdolności zaradzania tym palącym potrzebom społeczeństwa.

Ale jeżeli Mac Donald pogorszył stan rzeczy w kraju, to skutkiem fatalnych i nieumiejętnych rządów, Anglja znalazła się obecnie w tak katastrofalnej sytuacji nazewnątrz, w jakiej jeszcze nie była w tem stuleciu. W Anglji panuje bezrobocie i głód, ale poza Anglją rząd Mac Donalda prowadzi wojnę. Bezradność socjalistów doprowadziła do przelewu krwi w Palestynie, Indjach i Egipcie.

Robotnik, który głosował za socjalistycznym rządem, chodzi teraz bez pracy. Żona jego bez pokarmu dla dzieci, a syn przelewa krew swą w Indjach, a ostatnio już i w Egipcie, płacąc swem życiem i zdrowiem za nieudolną politykę socjalistów. Córka zaś, która swym głosem dopomagała Mac Donaldowi zdobyć fotel premjera, z rozczarowaniem i smutkiem opuszcza swój kraj rodzinny. Nie może znaleźć pracy i jest zmuszoua wyjechać, jako służąca do Kanady lub do innych dominjów. Wszyscy są w wielkiej mierze ofiarami rządów socjalistycznych.

Nic więc dziwnego, że rząd sojalistyczny traci grunt pod nogami. Chwieje się z dnia dzień i żyje tylko z łaski wyżebranej u kilku nieposłusznych swej partji liberałów. Nie pomogły nawet zmiany w rządzie i usunięcie Thomasa, który przyrzekł zlikwidować bezrobocie, a nie umiał się z nim uporać.

Ostatnie dodatkowe wybory w Anglji dają dokładny obraz, jak mało już nadziei pokładają Anglicy w rządach socjalistycznych. Wybory dodatkowe w Shettleston wykazały, że socjaliści w jednym tylko okręgu wyborczym stracili 7000 głosów. To znaczy, że 7000 ludzi w jednym tylko okręgu zrozumiało, że socjaliści rządzić nie potrafią i że Burke miał rację To samo dzieje się i w innych okręgach wyborczych.

„Są państwa, rzekł kiedyś Garnet — gdzie wiele cierpią, ale mało się skarżą, są też państwa, gdzie się skarżą, a małą cierpią, ale są też państwa, gdzie wiele cierpią i wiele się skarżą". Takim państwem jest teraz Anglja. Wiele cierpią. Bezrebocie wielkie, głód, nędza, zastój w handlu i przemyśle, najwyższe podatki, a ostatnio wojna poza granicami kraju. To też skarżą się. Każde pismo angielskie biada nad losem kraju. Wszyscy się zgadzają, że socjalizm w żadnym wypadku nie jest lekarstwem na niedomagania państwa.

J. Sobiesz.

Z Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej.

Donoszą z Genewy: Doroczne plenarne posiedzenie Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej odbędzie się w dniu 23 bm. poprzedzone, jak co roku, zebraniami wszystkich podkomisyj oraz podkomitetu ekspertów w sprawach nauczania.

Ten ostatni zakończył swe obrady już 3 bm. zajmując się prócz przygotowania sprawozdania na posiedzenie plenarne Instytutu, sprawozdania ze sposobu zastosowania wskazań Instytutu w dziedzinie nauczania w różnych krajach, także sprawą filmu naukowego i radjofonji szkolnej.

W dniu 7 i 8 obradowała podkomisja praw naukowych, która zajmowała się sprawą praw autorskich, własności naukowej, swobodnej wymiany książek pomiędzy państwami oraz kwestją przygotowań na Konferencję, zwołaną do Brukseli na r. 1935, mającą na celu rewizję międzynarodowej konwencji przyjętej w Bernie.

Podkomisja współpracy uniwersyteckiej zebrała się w dn. 10 b. m. i prócz wysłuchania sprawozdań poszczególnych delegatów omawiała także sprawę ogniska studjów pozauniwersyteckich, wniesioną kiedyś przez p. Marję Curie-Skłodowską.

Podkomisja Bibljografji, która zakończyła wczoraj swe obrady rozpoczęła prace nad stworzeniem bibljografji nauk fizycznych, ujednostajnieniem terminów lingwistycznych i formatem perjodyków. Pozatem omawiane były sprawy: wymiany międzynarodowej czasopism, wymiany informacji pomiędzy wielkiemi bibljotekami w sprawie zakupu dzieł obcych etc.

Podkomisja literacko-artystyczna zbiera się jutro. Na porządku dziennym widnieje przedewszystkiem sprawozdanie z działalności Międzynarodowego Urzędu Muzealnego (sprawa odlewów, ujednostajnienia katalogów muzealnych i katalogów sprzedaży, metody zastosowane przy konserwacji i restaurowaniu dzieł sztuki i tp. Pozatem podkomisja zajmować się będzie sprawą tłumaczeń i międzynarodowej bibljografji tłumaczeń.

Głównym tematem obrad plenarnego posiedzenia Instytutu Współpracy Intelektualnej będzie sprawozdanie poszczególnych organizacji i instytucyj zależnych od Instytutu i przedstawienie wniosków w sprawie ich usprawnienia i ewentualnego rozszerzenia zakresu kompetencyj, czy też powołania do życia nowych instytucyj.

Filmy dla celów misjonarskich.

Donoszą z Citta del Vaticano, że według wiadomości z Formozy tamtejsza prefektura Apostolska zakupiła całkowite urządzenie kinematograficzne oraz kilka filmów specjalnie przygotowanych dla misjonarzy, działających w głębi wyspy. Filmy są ilustrowane przemówieniami misjonarzy i cieszą się wielkiem powodzeniem u tuziemców.

Reforma szkół artystycznych we Włoszech.

Donoszą z Rzymu: Rada Najwyższa przy Ministerjum Wychowania Narodowego zajęła się ostatnio reformą szkół artystycznych, liceów i akademij. Licea artystyczne będą zorganizowane według tej reformy, jako szkoły przygotowawcze do studjów architektonicznych uniwersyteckich czy politechnicznych. Kurs będzie trwał cztery lata. Przy liceach urządzone będą specjalne kursy dokształcające dla rzemieślników artystycznych.

Akademje artystyczne otrzymają nowy program, obejmujący studja historyczne w zakresie historji sztuki oraz nauki malarstwa i rzeźby. Kurs będzie trwał cztery lata.

Jednocześnie zaprojektowano stworzenie wielkiego instytutu sztuki uprzemysłowionej, która będzie rodzajem gabinetu eksperymentalnego, przygotowującego wykwalifikowanych techników w tej gałęzi.

Projekt tej reformy w krótkim czasie zostanie rozpatrzony przez Radę Ministrów.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

22 LIPCA — Wtorek

Dziś — Marji Magdaleny.

Jutro — Apolinary b. m.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Śmigielskiego

JUTRO nocny dyżur apteki Betleya

Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

NOCNY DYŻUR LEKARZA.

Dziś w porze nocnej przyjmuje doktór KIRSZENSTEIN.

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kolegjalna 25 — w niedziele i święta od 11—13.

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu własnym Kościuszki 8 Tel. 57.

RADJO - KONCERTY.

Program na dziś.

12,10 — 16·15. Muzyka z płyt gramofonowych.
18.00 Koncert orkiestry Karola Porajkoźmińskiego.
19.20 Giełda rolnicza.
19,50 Transmisja z Opery Poznańskiej.

Z Teatru.

W środę nadchodzącą, 23 b. m. zespół przyjezdny teatru „Reduta" odegra na scenie płockiej komedję Chestertona „Magja".

Utwór ten znakomitego autora angielskiego, wywołujący w swoim czasie w Warszawie niezwykłe zainteresowanie, zarówno publiczności jaki krytyki oryginalnym tematem i sposobem ujęcia scenicznego — niewątpliwie powinien zainteresować również i publiczność naszą, ceniąca w sztuce zagadnienia poważne.

Zespół Reduty daje gwarancję, że wykonanie sztuki będzie stało na odpowiednim poziomie.

Poszukiwanie pracy.

Pisma stołeczne zaznaczają, że do Warszawy napływa coraz więcej ludzi, poszukujących pracy. Na wzmożenie tego ruchu wpływa mocno okoliczność, że popierany jest on przez samorządy prowincjonalne, które zachęcają do podróży obiecując łatwe zarobki w Warszawie i zaopatrując nawet wyjeżdżających w bilety kolejowe.

Przybysze, przybywszy do Warszawy, przeważnie nie znajdują tu zarobku i stają się ciężarem wydziału opieki społecznej.

Na skutek tego wydział opieki społecznej w Warszawie interwenjować ma u ministra spraw wewnętrznych, celem wydania odpowiednich zarządzeń dla samorządów prowincjonalnych.

Dodać należy że w podobnem położeniu znajdują się wszystkie większe ośrodki miejskie na prowincji, dokąd podąża licznie ludność ze wsi, osobliwie w sezonie zimowym, kiedy bezrobocie daje się odczuwać najsilniej.

Powiatowe komisje notowań cen.

Jak się dowiadujemy po zorganizowaniu giełdy mięsnej w Warszawie będą organizowane komisje notowań cen na prowincji. Wobec tego, że giełda mięsna w Warszawie obejmie w pierwszem stadjum swej działalności województwo warszawskie, komisje takie będą zorganizowane przedewszystkiem na terenie województwa warszawskiego.

Ta sieć komisyj notowań cen na prowincji zostanie zorganizowana z tego powodu, ze właściwym terenem produkcji i jedynym dostawcą materjału rzeźnego jest prowincja. W tym celu przewidziany jest dokładny plan organizacji terenu działania giełdy mięsnej w Warszawie. Komisje notowań cen powstać mają w każdem powiatowem mieście p. n. powiatowych komisyj notowań cen. Komisja taka będzie stanowić integralną część giełdy mięsnej.

Kredyt pod rejestrowy zastaw zboża.

Bank Polski przyznał Państwowemu Bankowi Rolnemu specjalny kredyt dyskontowy zabezpieczony rejestrowym zastawem rolniczym w wysokości 16,5 miljonów zł., oraz dla rozprowadzenia za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 8 miljonów zł. Suma 16 5 mil. zł. przyznana przez Bank Polski będzie prawdopodobnie powiększona, o ile zajdzie tego potrzeba.

Ponieważ w ub. roku zaszły wypadki niedotrzymywania przez pożyczkobiorców warunków umowy, zwykle w postaci niestosowania się do terminu spłat, Państwowy Bank Rolny będzie udzielał w bieżącym roku kredytu przedewszystkiem tym pożyczkobiorcom, którzy w roku ub. wywiązali się całkowicie z zaciągniętych zobowiązań,

Pożar w Maszewie.

W Maszewie Polskim, gm. Brwilno—jak już donosiliśmy, jakiś osobnik podpala ciągle stygi ze zbożem. Złoczyńca do tej pory nie został wykryty. Z jego też podpalenia, jak ogólnie tu przypuszczają spaliła się w sobotę stodoła oraz znajdująca się w niej sieczkarnia i słoma—własność Magdaleny Skrzyńskiej. Straty ogólne wynoszą zgórą 1000 złotych.

Dwużeństwo.

W majątku Nakwasin, gm. Święcicy ujawnione zostało dwużeństwo, którego dopuścił się pisarz folwarczny Stanisław Rypiński. Poraz pierwszy Rypiński ożenił się z Stanisławą Grabowską w 1923 roku w parafji Daniszewo, i żona jego zamieszkuje obecnie w maj. Dzierżanowo gm. Mąkolin. Poraz drugi ożenił się w Płocku w 1929 r. z Marjanną Walczak, z którą obecnie żyje. Rypiński przyznał się do dwużeństwa i odpowiadać będzie przed sądem.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w piątek ubiegły wybuchł pożar we wsi Śniegocin, gminy Rogozino, w zagrodzie Pawła Borowskiego. Pastwą ognia padł dach słomiany domu mieszkalnego. Podczas akcji ratunkowej uszkodzone zostały boczne ściany budynku. Straty wynoszą około 1.000 złotych. Budynek był asekurowany.

OFIARY.

Na Związek Obrony Kresów Zachodnich składa Teresa Kalinowska złotych 5.

Zalesianie nieużytków.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej posiadamy 2.093.210 ha nieużytków. W tem w województwach wschodnich 1,094.977 ha, w województwach centralnych 812 533 ha, w województwach zachodnich 98,550 ha i w województwach południowych 87.378 ha. Największą ilość nieużytków posiadają zatem województwa wschodnie, ogólnie najniżej stojące pod względem kultury gospodarczej. Zaledwie drobna część tych znacznych obszarów została dotychczas zalesiona, bądź też użyta pod plantacje wikliny koszykarskiej. Obszar zalesiony wynosi zaledwie 20.000 ha. Do roku 1926 akcja zalesiania nieużytków należała wyłącznie do kompetencji władz ochrony lasów, związków komunalnych, oraz instytucji i osób prywatnych. Od roku 1926 sprawą tą zajęły się również i związki komunalne. W okresie 1921 — 1928 zalesienie nieużytków, prowadzone w ten sposób, dało następujące rezultaty: w województwach centralnych 9.518.79 ha, w województwach wschodnich 397.80 ha, w województwach południowych 3.436.25 ha i w województwach zachodnich 1.071.62 ha. Zwraca uwagę niezmiernie słaba akcja zalesienia nieużytków w województwach wschodnich, posiadających największe obszary. Ostatnie lata wykazały pewną poprawę. W celu wzmocnienia tej akcji Ministerjum Rolnictwa, które posiada na zalesienie nieużytków pewne fundusze, wydało okólnik do wojewodów, mający na celu planowe prowadzenie akcji. Zasiłków pieniężnych Ministerjum udzielać będzie tylko na zalesienie przestrzeni, poprzednio przez las nieobjętych; zalesione winny być przedewszystkiem grunty o lotnych piaskach i wydmach, jak również zbocza górskie i urwiska, narażone na zmywanie i usuwania się ziemi. Na uprawę wikliny, służącej jako przedplon pod uprawę leśną i uprawianej jedynie w celu utrwalenia gleby wydawane będą zasiłki bezzwrotne. Związki komunalne mogą uzyskiwać zasiłki Ministerjum na zalesienie nieużytków jedynie wowczas, gdy koszta zalesienia pokryją przynajmniej w wysokości 25 procent z własnych funduszów. Sumy, przeznaczane dotychczas przez Ministerjum Rolnictwa na akcję zalesienia nieużytków, wykazują coroczny stały wzrost, podczas gdy w roku 1925 zasiłki na zalesienie nieużytków wyniosły 45000 złotych, w roku 1928—29 przeznaczono na cel powyższy 600.00 , w pierwszej zaś połowie bieżącego roku budżetowego wydatkowano już 446000 złotych.

ROZMAITOŚCI.

Straszliwa broń przyszłej wojny.

Jedna z gazet londyńskich, znana ze swych dobrych i prawdziwych informacji donosi, że we Francji został skonstruowany zupełnie nowy rodzaj broni, której działanie przewyższy to wszystko co w tej dziedzinie wykazały dotychczas wszystkie wielokalibrowe działa. Chodzi tu mianowicie o zużytkowanie wynalazku rakietowego dla celów wojennych.

Nośność znanych dotychczas wielkich dział nie przekracza przeciętnie 100 kilometrowego dystansu. Jedynie użyte przez Niemców armaty w wojnie europejskiej ostrzeliwały Paryż z odległości mniej więcej 200 kilometrów i pociski tych dział osiągały w najwyższym punkcie zakreślonej przez nie krzywej 50—60 kilometrową wysokość, przyczem szybkość biegnącego pocisku obliczona była na 1 i pół kilometra na sekundę.

Wzmożenie tej szybkości jest przy dzisiejszym stanie techniki w zastosowaniu do systemu armatniego niemożliwe. Inaczej jednak przedstawia się ta sprawa przy użyciu rakiety.

Zwykły bowiem pocisk w chwili jego wydalenia z lufy pędzony jest całkowitą siłą działającego nań materjału wybuchowego. Rakieta popędzana jest stopniowo eksplodującemi materjałami, co wpływa na stopniowe powiększenie jej szybkości a przez to na iej dalekoność.

Techniczna strona tego problematu została podobno już definitywnie rozwiązana przez pewnego francuskiego oficera artylerji i znalazła swój praktyczny wyraz w skonstruowanym przezeń rakietowym pocisku. Pociskiem takim można zbombardować a względnie zatruć gazami miasto, fortecę, czy inny objekt, oddalony o 300—500 kilometrów od miejsca jego wypuszczenia.

Jeżeli dodamy do tego, że jak głosi owo pismo angielskie, pocisk taki zawierać w sobie może całe tonny strasznych gazów lub substancyj wybuchowych, możemy sobie przedstawić jak straszliwą stanowi on broń.

Odmładzanie bez operacji.

Badeński lekarz klimatyczny, doktór Zajicek dokonał odkrycia w dziedzinie hormonoterapji, które zostało wypróbowane klinicznie przez lekarzy wiedeńskich i berlińskich i w wielu wypadkach dało zupełnie nieoczekiwane rezultaty, Metoda doktora Zajica polega na dawaniu choremu preparatu, będącego mieszaniną hormonów (rodzaj odżywki), podtrzymującej akcję serca), soli pochodzenia roślinnego i witamin. Pod wpływem tego lekarstwa, ustępują w krótkim czasie objawy arterjosklerozy, neurastenji i paraliżu, a u osób starzejących się następuje przybytek sił i wzmożona chęć do życia, czyli objawy odmładzania organizmu.

Oryginalny wyrok sędziego amerykańskiego.

Podczas „ogórków jest Ameryka nieprzebraną kopalnią różnych ciekawostek i zawsze ludzi interesujących „michałków". Oto jeden z nich:

Do jednego z sędziów zgłosiła się jakaś niemłoda już i nieładna kobieta i oskarżyła swego męża o to, że... nigdy dobrowolnie, z własnej inicjatywy, nie pocałuje jej. Życie małżeńskie — twierdziła ta dama — wymaga pewnych pieszczot i czułości, to też prosi ona — przytaczamy tu jej żądanie dosłownie — o „skazanie jej męża na trzy pocałunki dziennie". Trzy pocałunki, to minimum, potrzebne do zachowania szczęścia małżeńskiego.

Sąd przychylił się do prośby żony i „skazał" jej męża na trzy pocałunki dziennie.

— Codziennie musi pan trzy razy tkliwie i czule ucałować swą żonę — powiedział sędzia.

Teraz jednak nastąpiła najciekawsza część tej historji. Mąż ze łzami w oczach błagał o zamienienie mu tej ciężkiej kary na znacznie — zdaniem jego, lżejszą — na całoroczne więzienie. Sędzia pozostał jednak nie wzruszony. W małżeństwie obowiązują pocałunki — tak brzmiał motyw srogiego wyroku, od którego nieszczęśliwy mąż niema już odwołania.

„Jezioro krwi".

Donoszą z Trydentu: Towarzystwo Alpinistów Trydenckich w swym biuletynie zamieszcza ciekawy opis alpejskiego jeziora Toval, znanego jako czerwone jezioro albo jezioro krwi. Istotnie zabarwienie znacznej części tego jeziora długości około 1000 metrów i głębokości 35 metrów jest krwisto czerwone. Prof. Wiktor Largaiolli, który studjował ostatnio ten ciekawy fenomen, przypisuje to zabarwienie niezliczonym kolonjom żyjątek z rodzaju „Glenodinum oculata" rozmnażającym się w wodzie alpejskiego jeziora. Zwłaszcza po burzy całe jezioro zdala wygląda, jak olbrzymia plama krwista. Jezioro to przyciąga zwłaszcza latem całe rzesze turystów.

Laureaci nagrody francuskiej „Osiris."

Donoszą z Paryża: Instytut Francuski przyznał w dniu wczorajszym dwie nagrody „Osiris" w wysokości 100.000 franków, przeznaczone za wybitne odkrycie, względnie pracę z jakiejkolwiek dziedziny, powieściopisarzowi Pawłowi Burget, członkowi Akademji Francuskiej i profesorowi biologji w College de France, członkowi Akademji Medycyny, M. Gley.

Nowe dzieła Pirandella.

Donoszą z Rzymu: Dowiadujemy się, że Ludwik Pirandello ukończył nowy dramat p. t." Olbrzymy gór", stanowiący trzecią logiczną część trylogji „współczesnego mitu" — jak określa autor swe dzieło. Pierwszą częścią była „Nowa kolonja" sztuka „Łazarz" osnuta na tle religijnem. Sztuka obecna porusza zagadnienia czysto artystyczne.

Na jesieni trupa dramatyczna Ruggero Ruggera otrzyma od głośnego dramaturga włoskiego nową komedję zatytułowaną „Gdy się jest kimś", a w zimie ma on ukończyć jeszcze inną sztukę p. t. „Bajka o zamienionym synu".

oPozatem Pirandello pracuje nad powieścią „Adam i Ewa", która wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec 1930 r.

Również prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

LOKALU

5-cio lub 6-cio pokojowego w centrum miasta ze wszelkiemi wygodami wraz garażem poszukuje się.
Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Płockiego" pod
„Lokal dla cudzoziemca".

Pot i niemiły zapach
USUWA
„POTOL"
z SITKIEM
ŻĄDAJCIE TYLKO z KOGUTKIEM
SPRZEDAJĄ, APTEKI, SKŁADY APTECZNE (Drogerje).

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.
Poleca na sezon jesienny 1930 r. nawozy sztuczne:

1) tomasynę,
2) superfosfat,
3) azotniak,
4) sole potasowe
5) saletrę wapniakową
6) nitrofos
7) siarczan amonu.

Zakład Anioła Stróża

Płock, — Stary Rynek
przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres
SZYCIA BIELIZNY i HAFTU.
WYKONYWA
KOŁDRY
z materjałów własnych i doręczonych oraz sprzedaje
watę wełnianą i bawełnianą.

NAJTANIEJ
w Spółdzielni Rolniczej Płockiej
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.
wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom:
ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazno - galanteryjne.

„SFINKS" Dziś Premjera! „SFINKS"

Wspaniały film dzwiękowy
„BIAŁA KSIĘŻNA"
O roli głównej: Pola Negri.
Początek seansów o godz. 7 i 9.

Malarz pokojowy — wykonuje wszelkie roboty malarskie, olejne, klejowe i tapetowe — po cenach przystępnych. Wykonanie roboty dokładne i solidne. Zygmunt Ulatowski Płock, ul. Błonie № 1. 538 6.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną prze P. K. U. Modlin na imię Juljana Nowakowskiego rocz. 1902 mieszk. wsi Kodłutowo gm. Gutkowo pow. Sierpeckiego. 532-3.

Chcesz pożyczki? — **Żądaj bliższych informacyj: Katowice, skrytka 666 — dp.** 536-3.

Poszukuję pokoju z kuchnią na piętrze. Zgłoszenia do Adm. „Dziennika Płockiego". 533 2.

3 urzędników gospodarczych (Poznańczycy) poszukują posad od 1.X. Świadectwa do dyspozycji. Zgłoszenia przyjmuje Malczewski Kobylin, Rynek 100, Poznańskie. 535 2.

Mieszkanie 5-cio pokojowe do odnajęcia Płock, Stary Rynek 25 m. 2. 515 5

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
SP. z O. O.
WYKONUJĄ
szybko i dokładnie
wszelkie roboty drukarskie:
BROSZURY,
KSIĄŻKI, TYGODNIKI MIESIĘCZNIKI
AFISZE, PROGRAMY,
ULOTKI, ODEZWY i t. p.
BILETY WIZYTOWE,
ZAPROSZENIA. BLANKIETY FIRMOWE,
KSIĘGI HANDLOWE, KWITARJUSZE, NOTATNIKI i t. p.
Płock. Kolegjalna, 8.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne, Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.

Osoby, dla których przyjmowanie proszków stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Cena zł. 1.50 gr. Żądać tabletek Gąseckiego z odbitym „KOGUTKIEM" na każdej oryginalne najszej tabletce.

SZPRYCE do zraszania roślin pokojowych, polewaczki ogrodowe, opryskiwacze do drzew, nożyce do szpalerów i trawników, noże i sekatory Kundego, rafja, siarczan miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych oraz kretów, nasiona bratków, stokrotek i innych zimotrwałych kwiatów do letnieuo wysiewu, ukorzenione sadzonki bluszczu i wina dzikiego w doniczkach lub z bryłkami — poleca

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI
HODOWLA I SKŁAD NASION
oraz
SZKÓŁKI DRZEW i KRZEWÓW
w PŁOCKU, ul. Tumska Nr. 6. Telefon Nr. 320

PAPIEROSY ODNIKOTYZOWANE
poleca: HURTOWNIA TYTUNIOWA
SZCZEPANA PRASZKIEWICZA
PŁOCK — Kościuszki, 9 — Tel 183

A JEDNAK...
życie przekonywa wszystkich iż gilzy
„UNJA"
specjalnie dwie waty
SĄ NAJLEPSZE!
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 25 [illegible] tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr. zwykłe — 16 gr., drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najkorzystniejsze ogłoszenie zł 1. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 169. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 pp

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Ign. Perkowski. — Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock Kolegjalna, 8 Tel. 169